Nᴇʀ 116

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 28 *Września v. s.* 1821 *roku.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 17 *września.*

W dzień wielkiey radości, rocznicę koronacyi Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, dnia 15 t. m. Nayjaśnieysze Cesarzowe słuchały mszy świętey w kościele Nayświętszey Panny Maryi Kazańskiey. Wieczorem stolica była oświecona.

Cesarz Jegomość rozkazać raczył, z powodu śmierci N. Królowey Jeymości Brytanii Wielkiey i Xiężny Orleańskiey, wdowy, *Maryi, Ludwiki,* przywdziać u dworu żałobę, po Królowey na 4 tygodnie, a po Xiężnie na 1 tydzień, zaczynając dnia 14 września.

Wielka Xiężna Jeymość *Alexandra Fedoro-*
wna, w pożądanym stanie zdrowia, przybyła dnia
7 września do *Rygi* i natychmiast w dalszą wyje-
chała podróż do Petersburgu; dnia 9 przejeżdżał
W. X. Jmć *Mikołay Pawłowicz* przez *Narwę*, a
dnia 14 przez Ługę.

Kurs petersburski dnia 16 września: dukat hol-
lenderski nowy 11 r. 80 k., stary 11 r. 70 kop.—
Zmiana złota 2 r. 93 k., — Zmiana srebra
2 r. 76½ kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia dłu-

gów:	6% assygn.	- -	po 160½	procentów.
	6% brzęczącą monetą	—	90½	
	5% także	- -	— 77⅞	

P R U S S Y.

(*z Korr. warsz.*) Mniemają w Berlinie, iż dwór
nasz nie będzie należał czynnie do wypadków w
Turcyi. Interes nasz wymaga zachowania ścisłey
neutralności, a utrzymanie pokoju w Niemczech i
Europie zachodniey jest całem dworu naszego u-
siłowaniem. Dobre nasze stosunki ze wszystkiemi
mocarstwami wielkiemi zapewniają nam spokoy-
ność, którey dla powetowania klęsk doznanych
w poprzednich woynach potrzebujemy.

Król nasz, jak słychać, ma się widzieć z Królem angielskim w Brunświku.

A N G L I A.

(*z Gaz. warsz.*) *Londyn, dnia* 14 *września.*
Monarcha potwierdził Hrabiego *Talbot* na urzę-
dzie Vice-Króla Irlandyi na rok przyszły. W prze-
ciągu ostatnich stu lat było 31 anglików, sprawu-
jących urząd Vice-Królów irlandzkich, z których
6 tylko zostało potwierdzonych na rok następu-
jący.

Zapadł nareszcie wyrok sądu względem śmier-
ci *Honeja* i *Francisa* podczas rozruchu przy wy-
prowadzeniu ciała królowey. Uznano zabóystwo
ich popełnione przez oficerów i żołnierzy gwardyi
bokowey, którzy do parady pogrzebowey d. 14
sierpnia r. b. użyci byli. Gazety ministeryalne
twierdzą, iż nieszczęsna ta sprawa będzie zaniecha-
na, bo zabóycy nie są wyśledzeni; gazety zaś op-
pozycyyne mniemają, iż Xiążę *York* każe wszy-
stkim tym oficerom i żołnierzom stanąć w sądzie,
aby odebrali karę lub uwolnieni zostali. Sessya
skończyła się zwykłym okrzykiem: *Boże zacho-*
way Króla! a sędziowie zawołali: *Amen!*

Dnia 11 b. m. powrócił tu alderman *Wood* z
synem swoim. Odprowadził, jak wiadomo, ciało
zmarłey Królowey do *Brunświku.* Gdy płynął z
Calais do *Deal*, powstała wielka burza na morzu.

Onegday odprawiła się tu rada mieyska, i je-
dnomyślnie postanowiła zaprosić Króla na ucztę
dnia 9 listopada, którą podług zwyczaju da nowo
obrany Lord prezydent miasta. Oprócz tego więk-
szością 30 kresek uchwaliła adres podziękowania
sędziemu *Waithmann* za postępowanie jego dnia
20 sierpnia, podczas pochowania ciała *Honeja* i
Francisa.

Pierwsza gazeta angielska wyszła w *Londynie* dnia 28 lipca 1588 r. pod napisem: *Merkury angielski.* Exemplarz jey jest zachowany w muzeum. Gazetę dworską drukowano naprzód w *Oxford*, gdzie pierwszy raz wydaną była dnia 22 sierpnia 1642.

Według powieści znakomitego człowieka, który na fregacie *Andromache* przybył z małżonką Lorda *Cochrane* do Anglii, dama ta pożegnała się z mężem swoim na okręcie *San Martin.* W tém Lord *Cochrane* uyrzał okręt nieprzyjacielski wypływający z portu *Callao.* Uczynił zaraz przysposobienia do zdobycia jego. Że zaś wspomniony okręt stał pod bateryami, uderzył więc w nocy na niego. Żona jego była na pokładzie i dodawała odwagi maytkom, których 3 lub 4 obok niey poległo. Postrzegła, iż jeden kanonier okazywał wielką bojaźń; wyrwała mu zapalony lont z ręki, kazała mu odeyść, i sama z działa wystrzeliła. Wychowanie dwóch synów jest celem podróży jey do Anglii. Córka umarła w południowey Ameryce.

Dnia 18. Eskadra królewska była już o 30 mil morskich od lądu, gdy dla burzy musiała się wrócić do portu, i dnia 12 b. m. wieczorem zawinęła do *Milford*, gdzie Monarchę z muzyką i okrzykami radośnemi przyjęto. Nazajutrz Król udał się lądem w dalszą podróż. Towarzyszył mu Hrabia *Graves.* Pojechał przez hrabstwa *Pembroke* i *Carmarthen;* nocował w *Chapelhouse*, i dnia 15 b. m. o godzinie siódmey wieczorem przybył do *Carltonhouse.* Król szczęściem zaniechał żeglugi; eskadra jego bowiem dopiero dnia 17 b. m. stanęła w *Portsmouth.* Wczoray odprawił Monarcha tayną radę, na którey byli wszyscy ministrowie. Postanowiono odroczyć parlament do czasu nieokreślonego; miał zaś zebrać się dnia 20 września. Pasował potém Monarcha Pana *Birnie* na rycerza. Słychać, iż Król popłynie d. 22 b. m. do *Calais*, gdzie kilka godzin zabawi, i uda się w dalszą drogę. Wczoray mianował członków kommissyi, która ma rządzić w niebytności jego.

Słychać, iż goniec przywiozł dziś rządowi naszemu wiadomości z *Petersburga*, które nie każą się spodziewać woyny.

H I S Z P A N I J A.

(*z Gaz. i Korr. warsz.*) *Madryt, d.* 3 *września.* Municypalność tuteysza odebrała od naczelnika politycznego urzędowe uwiadomienie, że obywatele mający prawo głosowania, zebrać się mają po parafiach w niedzielę, dnia 7 październikа, dla rozpoczęcia działań tyczących się wybrania deputowanych do stanów prawodawczych na rok 1822 i 1823.

Rozchodzi się wieść, iż Pan Copons, naczelnik polityczny madrycki, zmienionym zostanie, i że Król wezwał radę stanu, aby mu trzech kandydatów na ten urząd podała.

Jenerał morski Contador 80letni starzec, którego Król mianował świeżo ministrem woyny, podziękował królowi za ministeryum, na które powołał Król jenerała del Campo, ale tak starego jak tamten: wątpią więc, aby je przyjął.

Jenerała Lopez Banos, jednego z kollegów Qui-

rogi i Riego, dowodzącego dotąd w Nawarze, wyniósł Król na godność kapitana jeneralnego trzech prowincyy, Biskaii, Alawy i Guipuscoa.

PP. Comid i Herrera, wysłani jako kommissarze dla ułożenia się z mieszkańcami Buenos-Ayres, powrócili wczoray do Madrytu, nic tam niewskórawszy, bo ani wysłuchać ich nie chciano.

Dnia, 4 września. Odebrano tu przez gońca z *Saragossy* niespodziewaną wiadomość, iż jenerał *Riego*, stanął na czele spisku, dążącego do zamienienia monarchii na rzeczpospolitą. Spełzły atoli zamysły fakcyonistów. Oprócz wspomnionego jenerała, kilku oficerów francuzkich, było także hersztami spisku. Woysko nie pomagało buntownikom. Niektóre oddziały woyska posłano ztąd do *Saragossy* i okolic tamecznych. Prefekt w *Saragossie* wydał d. 31 sierpnia odezwę do mieszkańców, dziękując im i osadzie mieyscowey za gorliwość w zniweczeniu nierozsądnych zamiarów wichrzycieli. Wyraża w niey: „Gdybym chciał wam wystawiać obraz wszystkich okropności, jakie popełnić miano, zadrżelibyście i zdumieli, iż podobne zbrodnie w sercu ludzkiém wylądz się mogły. Wiedźcie jednak, iż życie wasze, majątki i konstytucya, miały bydź łupem szaloney fakcyi, która przez ułudzenie postanowiła pogrążyć to miasto w zamęcie postrachu, bezrządu i śmierci. Jeniusz złego, który tym zamachem kierował, poznał jednak wierność mieszkańców.” Słychać, iż jenerała *Riego* uwięziono. Wydał on także odezwę do mieszkańców.

Sądzą tu, iż Hrabia *Montezuma*, potomek dawnych władzców mexykańskich, który opuścił Hiszpanią, i udał się do południowey Ameryki, będzie królem mexykańskim.

FRANCYA.

(z *Gaz. warsz.*) *Paryż, dnia* 18 *września.* Samym tylko zagranicznym posłom, i rzeczywistym ministrom stanu, pozwoliła policya tuteysza mieć strzelców za pojazdem.

Tego lata także mężczyzni więcey a niżeli kobiéty używali papierowych chińskich wachlarzy na przechadzkach i teatrach.

Pewny cudzoziemiec udawał się w *Marsylii* za syna ostatniego Króla Polskiego, i od teścia swego i innych osób wyłudził kilkaset luidorów, które pożyczył pod pozorem, iż co chwila spodziewa się 6 milionów franków, z któremi chce się udać do Morei. Jakoż wsiadł na okręt w *Liwornie*, lecz tylko z wyłudzonemi luidorami.

P. *Boursault*, dzierżawca gier w tuteyszey stolicy, przedał swóy przywiley, służący mu jescze na 3 lata, za 200,000 franków. Rachują, iż na rok zyskiwał 100,000 franków z tey dzierżawy.

Marszałek *Kellerman*, Xiążę *Valmy*, zalecił, jak wiadomo, w testamencie synowi, aby serce jego było pochowane na pobojowisku w *Valmy*. Mieszkańcy w okolicach przyłożyli się chętnie do spełnienia tego życzenia, i dnia 3 b. m. odprawiło się uroczyste poświęcenie grobowca. Zmarły marszałek sam przepisał taki napis: *Tu polegli mężni, którzy dnia* 20 *września* 1792 *Francyą ocalili. Żołnierz, który miał zasczyt dowodzić niemi, marszałek* Kellerman, *Xiążę* Valmy, *chciał, aby serce jego wpośród nich złożone było.*

Jedna z tuteyszych gazet pisze: „Wyszedł adres greków do Mocarstw europeyskich. Obok textu greckiego jest tłumaczenie francuzkie. Wyliczają w nim grecy wszystkie pobudki zdrowey polityki i ludzkości, skłaniające do obrony wiary i obyczajów przeciwko barbarzyńcóm, którzy są biczem tego oboyga. Adres ten napisany poważnym i rozrzewniającym stylem, powiększa interes, jaki we wszystkich czułych ludziach wzbudza święta prawda, którą dziś grecy w Peloponezie z odwagą, godną przodków swoich, popierają.”

Listy z *Marsylii* donoszą, iż tam spodziewają się woyny z turkami. Basza Egiptu chce pod pewnym pozorem opanować wyspę *Cypru*, która byłaby wybornem dla niego stanowiskiem morskiem. Nadzieja, iż Francya zachowa neutralność, ucieszyła mieszkańców *Marsylii*. Niektórzy sądzą, iż Rossya uznała już wspomnioną neutralność: lecz Anglia czyni jeścze trudności. Słychać, iż z *Tulonu* posłane będą lekkie statki, któreby przywoziły wiadomość z Dardanellów.

PORTUGALIJA.

(z *Gaz. i Kor. warsz.*) *Lisbona dnia* 28 *sierpnia.* Na wczorayszey sessyi stanów naszych Pan Corneiro wniósł, ażeby dla powiększenia dochodów publicznych znieść niezmierne mnóztwo niepotrzebnych urzędów duchownych, a zacząć w tey mierze od kaplicy królewskiey, i kościoła patryarchalnego w Lisbonie.

Gdy stany tuteysze naradzały się nad 28mym artykułem konstytucyi względem odmian, jakie późniey okażą się potrzebnemi w teyże konstytucyi, Pan *Corneiro* radził dodać, aby ustawa w tey mierze służyła tylko na czas pokoju; w czasach zaś woyny krajowey lub zagraniczney, aby stany ogłosiwszy oyczyznę za będącą w niebezpieczeństwie, mogły zawiesić artykuły konstytucyi względem podziału władz i postanowić to, czegoby dobro publiczne wymagało, to jest mianować dyktatora. Uchwalono wziąć ten wniosek pod rozwagę. 29ty artykuł konstytucyi tak brzmi: „Rząd narodu portugalskiego jest konstytucyyną dziedziczną monarchiją z prawami zasadniczemi, przepisującemi czynności władz krajowych.” Pan *Baune* chciał, aby było 5 władz, jako to: prawodawcza przy stanach, ministeryalna przy ministrach, sądownicza przy sędziach, administracyyna przy juntach, i królewska przy Królu. Trzy jednak tylko ustanowiono, z wyłączeniem administracyyney i królewskiey, jako objętych władzą sądowniczą i ministeryalną.

Uchwaliły stany, iż woysko będące w *Rio-Janeiro* ma bydź sprowadzoném do Portugalii, a natomiast inne w liczbie 1200 głów posłaném. Tym sposobem uchyli się despotyzm woyskowy w stolicy Brezylii.

Przybyli tu już deputowani z *Fernambuku.*

NIEMCY.

(z *Gaz. warsz.*) *Koblenz. dnia* 18 *września.* Mimo odezw wydanych w *Lipsku*, *Frankforcie*, *Sztutgardzie* i innych miastach niemieckich, zachęcających do krucyaty za grekami, które także i tu doszły, nikt przecież dotąd z okolic naszych nie udał się do *Offenbach*, mieysca wskazanego na zebranie się. Sądzimy, (pisze *gazeta pruska Stanu*) iż zdrowie i życie, te naydroższe dla człowieka rzeczy, samey tylko oyczyznie należą.

Hamburg dnia 26 *września.* Umiesczony w gazecie tuteyszey list pewnego naocznego świadka, opisuje okrucieństwa turków. Kładziemy z niego następujący wyjątek: „Tysiące zabitych i pokaleczonych chrześcian wzywają pomocy i zemsty. Dnia 10 czerwca opuściłem *Stambuł*, nie mogąc patrzeć na męczarnie. Wszędzie spotykałem turków zbroczonych krwią grecką. Widziałem niezliczone mnóztwo kaleków i trupów. W tey smutney podróży musiałem ponosić wielorakie przykrości. Wszędzie byłem zatrzymywany, wypytywany, i znieważany. Nazywano mię pospolicie *psem chrześcijańskim*, turczynki nawet dawały mi ten zasczytny tytuł. Niedaleko *Aten* byłem świadkiem okrócieństwa, które wypada ogłosić oświeconey Europie, a na którego wspomnienie łzy dobywają się z oczu moich. Turcy prowadzili męża i żonę, którzy się niedawno pobrali, a których wzięli w niewolą. Gdy nieszczęśliwi ci małżonkowie przybyli do znacznego oddziału tureckiego, okręcono ich słomą, którą potém posmarowano smołą i zapalono. Tak przy niesłychanych męczarniach palili się zwolna. Stary turczyn głaszcząc sobie brodę rzekł: *ty psie chrześcijański patrz jak tańcujemy*, i przymusił mię do patrzenia na ten oburzający widok. Zasmucony westchnąłem do Boga i *Alexandra*, i brzydząc się barbarzyńcami udałem się w dalszą drogę. Jadąc przez Grecyą, widziałem samych tylko kaleków starców, poduszone i znieważone kobiety, i ludzi ukrzyżowanych, lub za ręce i nogi powieszonych. Barbarzyńcy nowe codzień męczarnie wynaydują. Tych, którzy się w ich ręce dostają, zakopują żywcem po głowę, kładą im

knebel w usta, aby je trzymali otwarte: robactwo, a zwłaszcza mrówki włażą nieszczęśliwym we wnętrzności i powoli je pożerają. Głowę zupełnie gołą, smarują miodem, i w kilka godzin z całey twarzy widać tylko otwarte usta; inne bowiem jey części, pogryzione od owadu, tak bywają spuchłe, że ich trudno poznać. Bole te kilka dni trwają, nim je śmierć zakończy. Któryż oświecony i czuły człowiek może bydź obojętnym na takie postępowanie z bliźnim swoim? Nie potrafię opisać wszystkich okropności dzikich muzułmanów, i nie śmiem wspominać o obchodzeniu się z piękną płcią; lecz można sobie uczynić w tey mierze wyobrażenie. Pewny oficer grecki, rodem z Niemiec powiadał mi następujący wypadek: młody *Scipio Topoli* odebrał wiadomość, iż turcy piękną jego 18stoletnią siostrę poymali i uprowadzili. Wsiadł zaraz na zdobytego konia tureckiego, i uzbrojony, trzymając dzidę w prawey ręce ruszył w pogoń za turkami. Nazajutrz dopiero uyrzał ich 20, którzy oprócz siostry jego, prowadzili także 5 innych panien. Wpada na nich, przebija siostrę, połowę turków ściele trupem i nareszcie zraniony sam umiera. Składam dzięki wielkiemu Bogu, iż szczęśliwie przybyłem między ludzi, i nie wącham zapachu trupów, ani morderczém powietrzem nie oddycham."

Turcya.

(*z Gaz. warsz.*) *Od granic tureckich, dnia 9 września.* W *Stambule* dano grekom kilka kościołów ormiańskich, do odprawiania nabożeństwa. Patryarcha grecki, mianowany nieprawnie przez Wielkiego Sułtana bez zezwolenia świętego synodu, którego wszystkich członków pozabijano, i dla tego przez greków za głowę kościoła nie uznany, ogłosił list pasterski, podobny do klątwy, którą nieszczęśliwy *Grzegorz*, poprzednik jego, przed straceniem swojém wydać musiał. Twierdzą grecy, iż ten nowy Patryarcha jest przebranym żydem, co jednak nie jest podobném do prawdy.

Kto w czasach postrachu i zaburzenia przed rozbrojeniem pospólstwa w *Stambule* miał jakie związki z naycelnieyszymi urzędnikami policyi, lub ujął ich pieniędzmi, ten był dosyć bezpiecznym w domu. Wszechmocność złota okazała wtedy cudowną moc swoję. Zabroniono przyymować żadney własności greków na okręty w porcie. Mimo tego przecież bogaci grecy potrafili majątki swoje ocalić znacznemi podarunkami. Wiele nieszczęśliwych greków sprowadzono na flotę pod pozorem zastąpienia zbiegłych maytków. Wszystko to jednak działo się dla pieniędzy. Jeśli wzięci do służby morskiey grecy, mogli się okupić, tak jak żądano, puszczono ich. W przeciwnym zaś razie pakowano ich na spód okrętu, i morzono głodem, póki nareszcie nie wybiła godzina ich okupu, to jest, póki nie stracono nadziei dostania pieniędzy, i nie utopiono ich w morzu.

W *Salonice* stracili niedawno turcy arcy-biskupa greckiego i dwóch kupców, a głowy ich znieważyli. Jednemu z tych kupców zarzucali, iż chciał bydź *Xiążęciem Saloniki*, i kazał sobie robić stosowny ubior, lecz go wydał krawiec, grek, który przyjął wiarę mahometańską.

Blizko 3000 greków z Tessalii przeprawiwszy się przez ciaśninę morską, wysiadło w *Cassandra*, w Macedonii, i połączyło się z ziomkami swymi z góry *Athos*. Całe ich woysko ma wynosić około 20,000 głów. Xięża z świętey góry *Athos* trzymając krzyż w ręku, zachęcali żołnierzy do męztwa, tak dalece, iż turków zupełnie porażono.

Korpusów greckich w Peloponezie, Etolii, Epirze, Tessalii i Macedonii nie można uważać za woysko utworzone na sposób europeyski. Wszakże, jeśli w tym roku dowódcy greccy wolni będą od stanowczego napadu turków, zaymą się w jesieni i zimie urządzeniem korpusów, aby na przyszłą wiosnę mogli wystąpić z regularném woyskiem przeciwko Turcyi. Dla tego to starają się o biegłych oficerów europeyskich, którzyby żołnierzom potrzebną dali naukę. Zaród stanowią oddziały kapitanów, które przywykłe do woyny i niebezpieczeństw, mogą bydź wkrótce wyborném woyskiem. Zpomiędzy wielu przykładów, następujący daje wyobrażenie o duchu, którym tchną. Gdy franczuzi posiadali wyspy Jońskie, utworzyli kilka batalionów z mieszkańców tamecznych, i dobrze się z niemi obchodzili. Bataliony te dostały się potém anglikom wraz z krajem, i popłynęły na osadę do Malty; obiecano im, iż nigdy nie będą rozłączone. Tam jednak otoczyło je woysko angielskie; oświadczono im, iż podług odebranego rozkazu mają bydź zwinięte, a żołnierze do półków angielskich rozebrani. Natychmiast wycięli oficerów angielskich, którzy ten rozkaz chcieli uskutecznić, zajęli bramy i skład prochu, grożąc, iż sami z anglikami wylecą na powietrze, jeśliby wspomnionego rozkazu nie cofniono. Co też uczynili, i po większey części wraz z uderzającymi na nich anglikami zginęli przez zapalenie prochu. Pozostało jednak blizko 400 greków, którzy opanowawszy koszary, oszańcowali je, ile możności, i grozili podobnież uczynić, jeśliby im wyyść nie pozwolono. Dali i wzięli zakładników, powrócili na okrętach angielskich do *Korfu*, gdzie uwolnieni od dalszey służby udali się w góry swojego kraju. Gdy woysko tureckie przed *Janiną* walczyło przeciwko *Alemu*, a dowódcy oddziałów greckich, zaczęli mu pomagać, nie czując się dosyć mocnymi do stoczenia walney bitwy, postanowili w nocy uderzyć na turków. Jeden z nich, na którego los wypadł, miał w nocy z oddziałem swoim wpaść na straże tureckie, sprawić postrach i zamieszanie w obozie, inne zaś oddziały miały tymczasem uderzyć na woysko Baszy. Los wypadł na niejakiego *Tobako*, starca mającego 73 lat, który miał tylko 95 ludzi. Widział oczywistą zgubę swoję i oddziału swego; z radością jednak przyjął ten rozkaz. Żołnierze jego wpadli do obozu nieprzyjacielskiego; wszyscy polegli, lecz innym oddziałom podali sposobność do zadania wielkiey klęski dumnemu nieprzyjacielowi. Jak zaś oddziały te mogą bydź zarodem przyszłego woyska greckiego, tak dowódcy ich byliby zdatnymi półkownikami. *Jordaki*, który na Wołoszczyźnie tak mężnie walczył; *Odysseusz*, potomek sławnych dowódców greckich, który po straceniu oyca swego z rozkazu *Alego*, brał nauki we Włoszech, i inni, pochodzą z rodu odważnych mężów. Nie tylko polityka, ale nawet handel ma interes nadawać rzeczom dowolną postać, i z tego to źródła zdają się pochodzić baśnie o grekach, jakoby Idryoci admirałowi swemu głowę ucięli, jakoby moreyczykowie piekli schwytanego nieprzyjaciela na rożnie, jakoby grecy obrządku greckiego wzięli się do broni przeciwko ziomkom swoim obrządku łacińskiego i t. d.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.			Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meterologiczne.	dnia 26	średnia	28 cal.	2,27	lin.	+ 6,17	stopni	Południowy.	Pogoda
	dnia 27	średnia	28 —	2,17	—	+ 7,	— —	Południowy.	Pochmurno
	dnia 28	godz. 6	28 —	2,1	—	+ 7,	— —	Południowy.	Pochmurno!

Arenda dworku.

2 *Dworek za Wiliją naprzeciw magazynu Radziwiłowskiego, obok Pióromontu położony, dzisiay Belwederem zwany, z wszystkiemi wygodami gospodarskiemi, jest do nayęcia od ś. Michała: bliższey wiadomości zasięgnąć można na mieyscu, lub w kantorze Kuryera Litewskiego.*

Przedaż 12letniey dzierżawy.

2. *Niżey podpisany uproszonym będąc od aktorów rzeczy, podaję do wiadomości publiczney, iż skutkiem Naymiłościwszego Ukazu oddane zostały bez opłaty kwarty w 12letnią dzierżawę, licząc z dnia 12 marca 1822 r. attynencyonalne dwa folwarki od Klucza Taykurskiego w Wołyńskiey gubernii w ostrowskim ptcie położonego to jest, Zahoroszczy z przysiołkiem Stary Mylsk i Kopytków z częścią osady Iliaszewki i Noworoczyszcz. Życzący nabydź tę 12letnią possesyą pomienionych folwarków mają się jawić z dnia 1 do 15 mca grudnia idącego roku w majątku Podłużne dziedzictwa JO. Xięcia Michała Radziwiłły w teyże gubernii w Rowieńskim ptcie położonego, a gdzie, dla zrobienia z kontrahentami układu, sami właściciele lub od nich umocowani, na czas oznaczony niezawodnie zjadą. Dat. w St. Petersburgu 1821.*

Xawery Kotwicz b. Kap. woysk polś.

Sądy Exdywizorskie.

2. *Sąd Podkomorsko-Exdywizorski w Połozdyniu ustanowiony, po odbytych przez strony produktach i po wysłuchaniu przysiąg na wierności komportacyow spełnionych, wykalkulowawszy czas który akta i gotowość do replik zająć mogą, termin na wzięcie sprawy do namowy dzień 15 miesiąca októbra idącego roku przeznaczył, o jakim ażeby wszystkie strony dotąd wchodzące lub też interes mające a nie weszłe, uwiadomionemi, były. Zastrzega poraz ostatni jeżeliby przed wzięciem do namowy nie weszły z swojemi iskami i stosunkami nateneczas wieczney ammissyi podpadać będą. Dat. roku 1821 miesiąca septembra 4 dnia.*

Józef Połkowski podkomorzy Zawil Exdywiz. Prezes.

Stanisław Kwinta Sę. Ziem. Zawiley.

Zygmunt Kontowtt Sędzia Gr. Wilkomierski Exdyw.

Jan Łozowski za Regenta.

Cebulki hollenderskie.

2. *Niżey podpisany ma zaszczyt uwiadomić amatorów ogrodnictwa, iż dostał znaczny transport rozmaitych świeżych hollenderskich Cebulek, wydających jak naypięknieysze kwiaty. Katalog onych można dostać bezpłatnie w magazynie JPana Józefa Kopscha w Wilnie, któren równie i komissa dla niżey podpisanego przyymuje. Gdy zaś często się zdarza, iż wędrujący po kraju ogrodnicy, lub inni po prowincyi sprzedają rozmaite Cebulki przeszłoroczne, już przekwitłe, a co gorsza pod nazwaniem hollenderskich, przedają z okolic Królewca lub Pruss pochodzące, które od hollenderskich daleko podleysze, i w porównaniu z onemi żadney prawie wartości nie mają, przez co wielu z kupujących znacznego już doznało zawodu, przeto niżey podpisany upewnić może, iż sam nie sprzedaje innych oprócz prawdziwych hollenderskich nie przekwitłych Cebulek, i nikomu więcey oprócz JPanu Kopschowi w Wilnie sprzedaży onych nie powierza, u którego można dostać za cenę rubla assygnacyi. ogólny katalog znaydującego się u niżey podpisanego znacznego zapasu rozmaitych nasion i krzewow tak krajowych jako i zagranicznych. Ryga 18go septembra 1821. Karol Henryk Wagner.*

Cebulki hollenderskie.

2. *W Rydze u JPana J. H. Zigra, znaydują się świeżo sprowadzone prawdziwe hollenderskie Cebulki różnych kwiatów w jak naylepszych gatunkach, i za umiarkowaną cenę. Tegoroczne katalogi onych można dostać w magazynie JPana Józefa Kopscha w Wilnie bezpłatnie. Znaydują się też oprócz tego do sprzedania w ogrodzie tegoż JP. Zigra naylepsze gatunki drzew owocowych, jako to, wisznie, śliwy, gruszki, jabłka; morele, brzoskwinie, abrykozy, winogrona, wielkie angielskie porzyczki i agrest, czerwone chilyiskie i żółte maltańskie maliny, rożnego gatunku topole, kasztany i inne drzewa oraz krzewy połnocney Ameryki i t. d.*

Zapozew.

2 *Prezes i Asessor Prześwietnego Konsystorza Cesarskiego miasta Rygi, podają ninieyszym do wiadomości waszey mieszkańca ryzkiego Felixa Pohla, że małżonka wasza Wilhelmina Pohl z domu Sander, weszła do nas ze skargą, jakoscie ją przed trzema laty potajemnie opuścili, i ztąd się oddalili, i że od dwóch lat nie maszo życiu i mieyscu waszego pobytu żadney wiadomości; i dłużego prosiła, ażeby z powodu niegodziwego przez was jey opuszczenia, została z wami rozwiedzioną. Dlatego przez ninieysze ostatecznie i peremptoryynie zapozywamy i wzywamy was Felixa Pohla, ażebyście za sześć miesięcy od daty niniejszego publicznego ogłoszenia, t. j. dnia 17 marca 1822, przed południem, przed tym Prześwietnym Konsystorzem stanęli, na podaną przeciw wam skargę odpowiedzieli i prawnego wyroku oczekiwali: w przeciwnym bowiem razie nie słuchania i stawienia się waszego, zawsze jednak skutki prawa nastąpią. Dan z Konsystorza w Rydze dnia 17 września 1821 roku.*

G. C. Willisch obersekretarz.

Wezwanie Sądowe.

3. *Dekretem remissyynym Sądu Głównego Litewskiego Wileńskiego 2go Departamentu sprawa Exdywizyina po zeszłym Fabianie Alexandrowiczu Brygadierze woysk polskich z kredytorami, poruczona Sądowi Ziemskiemu Rosieńskiemu z przeszłego trienium została nierozsądzona; teraźnieyszy komplet Sądu Ziemskiego Rosieńskiego przedsiebiorąc w oney oczewisty postanowić wyrok, jako w porządku ciwilnym odchodzącey, potrzebuje powtórzenia objaśnień, tak ze względu tego jako też gdyby wszystkich interessowanych stron doszło wiadomości, przez niniey-szą awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. potrzykrotnie umieścić się powinną obwieszcza: że od dnia 3 listopada miesiąca roku upływającego, rozbiorem tey sprawy aż do ogłoszenia oczewistego wyroku, ciągle zatrudniać się przedsiebierze i niestawających stron pretensye amissyi poda. Dat. 1821 r. września 18 dnia Prezydent Ziemski Rosień. Ptu. Jan Kalinowski.*

Sędzia Ziem. Rosień. Tomasz Jankowski.

Pisarz Ziemski Ignacy Giedgowd.

Arenda domu.

3 *Niżey podpisani administratorowie dekretem Exdywizyi Majątku Fruhlandow zegarmistrzow w Sądzie Magistratu wileńskiego r. 1821 augusta 25 d. ogłoszonym, kamienicę pod Nrem 96 w Wilnie na ulicy ku mostowi Zarzecznemu położoną, niewyprzedaną na wieczność, w urzędowną tenutę od dnia 29 7bra idącego roku poczynać się mającą, podług życzenia tentujących rocznie lab na lat trzy przez licytacyą w mieyscu położenia teyże kamienicy w dniach 24, 26 i 27 7bra niniejszego roku wypuszczać będą, do jakowego celu wzywają się ambienci, do takowego aktu 1821 7bra 22 dnia.*

Gasper Bielski major.

Antoni Gierłowicz Adw. Sub. Ptu Wileń.

Takową awizacyą wolno umieścić do Kuryera Lit. Józef Krzyżanowski P. B. M. W.

Język włoski.

JP. Bramati rodem Włoch, otrzymał pozwolenie od Uniwersytetu Cesarskiego Wileńskiego, dawania gramatyki języka Włoskiego od godziny 4 do 5 po południu, w sali pod N. 1 dla tych, którzyby za umówioną opłatę chcieli brać początki tego języka. Lekcya ta zacznie się od 1 października roku t. Mieszka JP. Bramati w domu Tyzenhauza Chorążego na ulicy Subocz.

Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 116.

Wilno dnia 28 Września 1821 roku v. s.

Doniesienie teatralne.

W następujący Czwartek to jest dnia 29 septembra 1821 roku, na dochod JP. Werowskiego daną będzie pierwsza reprezentacya Tragedyi Woltera wierszem przez D. L. przełożoney we 3ch aktach pod tytułem: Smierć Cezara. Po którey nastąpi także pierwsza reprezentacya komedyi w jednym akcie przez L. Dmuszewskięgo pod tytułem: Pięć Siostr a Jedna. Biletów do Loż dostać można w domu W. Tarnowskiego na ulicy Trockiey.

P r z e d a ż.

1. Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż za liczącą się na mieszkańcn nieświzkim, żydzie Leyzerze Boruchowiczu Dylonie, po części prowiantskiey, wznaczney ilości, skarbową należność, będą przedawać się z publicznego targu w przytomności samego Dylona i jego kawentów dwa domy murowane tegoż Dylona, znaydujące się w powiecie Słuckim, w zasztatnem mieście Nieświżu, pierwszy: jedno-piątrowy na ulicy Wileńskiey pod N. 11, którego długości jest sążni $5\frac{1}{2}$, pod nim placu zawiera się sążni $26\frac{1}{2}$ długości, szerokości $7\frac{1}{2}$, oceniony ze wszystkięmi do niego przynależnościami, w materyałach niepalnych rubli 5,440 kop. 50, a z palnym rubli 12,241 kop. $12\frac{1}{2}$ assygn.; a drugi: dwópiątrowy nazywający się oberżą ku rynkowi na przeciw ratusza pod N. 121, którego długości i szerokości jest do $16\frac{2}{3}$ sążni, pokryty od frontu żelazem a z innych trzech stron dachówką, ze wszelkiem dalszem do niego zabudowaniem, oceniony w materyałach niepalnych rubli 35,933 kop. 25, a z palnym rubli 107,799 kop. 75 assygnacyynych; zatem życzący nabydź te domy, zechcą przybydź dla targow do gubernialnego Rządu na terminy; pierwszy dnia 20 nowembra, drugi 3 decembra teraźn. 1821 roku, a trzeci i ostateczny na mińskich kontraktach, to jest dnia 11 marca następującego 1822 roku. Septembra 14 dnia 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

P o z e w.

1 *Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.*

Pozew edyktalny do Sądu Ziemskiego Ptu Szawelskiego mocą remissy Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego Departamentu 2go, imieniem Urr. Wilhelma Szlegiera doktora medycyny z urodzonemi Józefem i Johanną z Leparskich Burniewiczami b. v. Marsz. Ptu Szawel. r. 1821 aprila 5 dnia zaszłey, na ostateczne rozsądzenie i rozpoznanie tak między Szlegierem i Burniewiczem v. Marsz. wzajemnych stosunkow, jako też i wszystkich kredytorow do massy ogólnego funduszu v. Marszałka Burniewicza, szczególnie, dóbr ziemskich Nemeyksze i Posudruwie zwanych w powiecie Szawelskim położonych, zbiegających się, które na satysfakcyą aktualnych kredytorow przez oświadczenie 1sze 1809 marca 24, drugie 1820 junii 1 w ziemstwie powiatu Szawel. naznaczającey, i skutkiem takowey remissy Sądu Głównego r. 1821 7bra 4 dnia w ziemstwie Szawelskim pierwiastkowego dyllacyynego nastałego dekretu, oczewistą i ostateczną rozprawę między Urr. v. Marszałkiem Burniewiczem i wszystkiemi jego kredytorami oraz pretensorami na kadencyi ś. Michalskiey octobrowey roku bieżącego 1821 przeznaczającego z powództwa Ur. Józefa Burniewicza b. v. Marsz. Ptu Szawels. po urodzonych Kazimierę Straszewiczową Marsz. Ptu Upit. Franciszka Łopacińskiego Sędz. Ziem. Ptu Upit. Kazimierza Burbę Woy. powiatu Szawelskiego, Benedykta Białobłockiego Regenta i Adwokata Sądu Głów. Wileń. Eustachego Karppia Marszałka Guberńskiego Litewsko-wileńskiego Jana Rusieckiego Rotmistrza ptu Brasław. Zenona Burniewicza pisarzewicza ptu Upit. Ildefonsa Demontowicza Regenta Grodz. ptu Szawelskiego, Wincentego i Johannę Witkiewiczów, Karolinę Szydłowską, Jana Jawłowskiego, Annę Buywidowę, Ludwika i Teklę Jesielskich, Teressę Węckowiczową kap. Woysk Ross. Franciszkę Rewerowiczowę. Tomasza Komorowskiego, Porucz. woysk pol. Ildefonsa Maliszewskiego Porucz. woysk polsk Barbarę Naydowiczównę, Tomasza Miniatta Chor. woysk pol. Teklę Leparskę Sędzinę Granicz. ptu Szawel. Johannę z Leparskich Burniewiczowę v. Marszał. ptu Szawel. Xdza Stanisława Kozłowskiego, Jana Dowgiałły Chor. Parnawskiego, Ignacego Woytkiewicza Porucz. woysk pol. Józefa Narkiewicza Sędziego Grodz. ptu Szawelskiego, Franciszka Boufała obozn. ptu Upitskiego, Marcellego Sągayłły Buchhaltera Exakcyi ptu Szawel. Stanisława Rauby, Adama Karabiewicza, b. assesora ptu Upit. Jana Szamiotha Ciwon. Retow. Stanisława Kamieńskiego Rotm. Antoniego Zaleskiego porucz. woysk pol. Krzysztofa Dróẃanowskiego, zeszłego Ignacego Kiełczewskiego sukcessorów, Jana Piotrowskiego, Bonifacego Butkiewicza chor. woysk pol Jana Radziwiłowicza, Józefa Zukowskiego, Wiktoryę Tartyłłowę, Józefa Wołosowskiego, Henryka Szweymaniego kupca Mitawskiego, Józefa Kobylińskiego kapitana woysk Rossysk. Xiędza Jakóba Omolskiego plebana Eyragolskiego, Xiędza Stanisława Staszkiewicza altar. Dowiatowskiego, Xa Adama Pawłowskiego plebana nowo Zagorskiego, X. Franciszka Stańkiewicza altar. Zagorskiego X. Michała Dawkszewiicza Altar. Zagor. X Marcina Remizewicza altar Radziwilis. Xa Jerzego Woytkiewicza Kanon. żmudz. plebana Gruzdziewskiego X. Jana Darguża kanon. Inflantsk. plebana Paszwityńskiego, X. Antoniego Kości kanon. Inflantskiego plebana Janiskiego, Jana Tyszkiewicza nieżyjącego i jego sukcessorow, Wilhelma Jerzego, Szlegiera doktora medycyny, tudzież Jana Firanta, Andrzeja Bugiewicza, starozakonnego Szymona Zelkanowicza Joffa, Szmuyły Josielowicza, Kazimierza Kaziulewicza, UUr. Eufrozynę Brzezińskę i potomstwo jey z dokładem opieki, Bartłomieja Walula, i dalszych jakiekolwiek stosunki mieć mogących w rzeczy zaś o to po śmierci Jana Burniewicza pisarza Grodz. ptu Upitskiego oyca żal. v. Marszałka Burniewicza, dobra Niemeyksze w ptcie Szawelskim położone, obciążone długami, na żalgo Burniewicza i dalsze jego rodzeństwo, prawem naturalney sukcessyi spadły a dobra zaś Paudruwie w tymże pcie Szawelskim położone, za darowanym zapisem Tekli z Borodziców pierwiey Burniewiczowey, potém Komorowskiey babce swojey sam jeden żalujący otrzymał debita Jana Burniewicza przechodzące wartość dóbr jego ziemskich Niemeksze zwanych, a z nieprzyjaźnych ówczesnych okoliczności urosłe; zpowodowały żalującego i całe rodzenstwo onego, do zaofiarowania wszelkiey z oyca Jana Burniewicza pozostałości na satysfakcyą aktualnych kredytorów w tym więc celu 24 marca 1809 r. na taxę i exdywizyą w Ziem. ptu Szawel. uczynione zostało oświadczenie lecz kredytorowie z nieodpowiedzialności dóbr Niemeyksz debitorom przez zeszłego Jana Burniewicza w różnym zaciągniętym względzie, przewidując ztąd w exdywizyi pewnych części swoich poszukiwań utratę; postarali się weyść w uprojektowany korzystny dla siebie z żalcym Burniewiczem układ i w tenczas oświadczeniem swey powolności, tak w odstąpieniu procentów, jako też i w użyczeniu prolongaty czasu do wypłaty realnych debitów, od żalgo Burniewicza wyjednali obligi na debita przez oyca jego Jana Burniewicza zaciągnięte; z odliczeniem w kapitał wszystkich proceniów, i z ewikcyą na dobrach Poawdruwiu w żadnym względzie za długi Jana Burniewicza odpowiedzi nieuległe, niewglądając wszakże żalujący Burniewicz w rzetelność stosunków pretensyi kredytorów oyca swojego dobrą wiarą, w niewiadomości nastania rzeczy acz takowe obligi powydawał przyymując na się obowiązek deportowania w późnieyszym czasie ta się wywiązała pewność, że niektóre inskrypcye przez zeszłego Jana Burniewicza bez wziętych pieniędzy wydane zostały, inne zaś z niepewnych rachunków wzięły swoje nasta-

nie; co w Sądzie właściwym dostatecznie udowodnionym będzie, starał się żałujący Burniewicz troskliwie aktualnych wierzycieli uspokoić, szukał do tego celu środków pomagających, na jakowy przedmiot część znaczną summy żony swojey Ur. Johanny z Leparskich Burniewiczowey sakrifikował, a gdy i tak jescze znaczna massa pozostała do deportowania debitów; żałujący Burniewicz majątki Poawdruwie i Niemeyksze w arędowną dziewięcioletnią tenutę, za opłacać się powinne corocznie po rubli srebr. 4,500 r. 1818 junii 22 dnia, obżał. Szleijerowi postąpił, w tey rachubie, że rzeczona summa z arędy każdoroczney na opłacenie procentów kredytorom i umnieyszenie samych kapitałów, będzie niezawodną rękoymią; lecz obok tego, nierzetelność obżał. Szleijera który mimo obowiązek kontraktem arędownym przyjęty, wyrzekł się opłaty arędy, jako z jego zamiarem niezgodney, a wysilony na wyszukaniu własney korzyści, nad zakres inwentarzowy, szczególnie przez nadużycie włościańskich powinności, i rozmaite dopełniające się dezolacye, nadto jescze przez process w stosunkach obłędnych, w porządku śledtwiennym rozwinięty, gdy okazał dotykalnie zamiar swój, na obalenie całkowitey sytuacyi żałgo wytężony. Gdy ogólne dobra Poawdrwie i Niemeyksze władając i wszelkie z onych intraty pobierając, uchyleniem się od opłaty należney arędy pozbawił żałgo funduszu na utrzymanie życia z famlią nieuchronnie potrzebnego, i odjął sposobność wszelką żałmu do uspokojenia kredytorow, którzy tym powodem po rożnych subseliach przewodząc, na żałgo konwikcye, powiększali swoje pretensye i na obalenie całey sytuacyi zabiegi czynili, więc zbieg tych wszystkich naysmutnieyszych okoliczności, a nadewszystko obowiązek oddania aktualnym wierzycielom należności, spowodowały żałgo do uczynienia dnia 1 junii 1820 r. w Ziemstwie ptu Szawel. oświadczenia, przez które wszelki swój fundusz na taxę i exdywizyą celem usatysfakcyonowania kredytorów wszystkich oddał, w kolei czego w Ziem. Szawelskim powództwem żałgo Burniewicza z kredytorami i pretensorami jego dekret Remissyyny r. 1820 julii 16 dnia taxę i exdywizyą determinujący nastał, w skutek jakowey Remissy pierwszo zjazdowe exdywizorskie w majątku Poawdruwiu w ptcie Szawelskim dekreta, 1szy augusta 7 ostatni decembra 2 dnia 1820 r. zakroczyły poczem kiedy w skutek skargi przez obżał. Szleijera do Sądu Głgo Lit Wileńskiego 2 Departamentu, drogą appellacyi przeniesioney namienione wyż dekreta Remissyyny Ziemstwa Szawelskiego i za nim pierwszo zjazdowe exdywizorskie dekreta, wyrokiem departamentu tegoż 1821 r. apryla 5 dnia ogłoszonym skasowane zostały; i kiedy Sąd Głów. takową sprawę z obżałowanym Szleijerem ze skutkow kontraktu arędownego na majątki Poudruw i Niemeyksze roku 1818 junii 22 dnia nastałego roszczącego obłędne pretensye, i ze wszystkiemi kredytorami do funduszu żałgo czyniącemi stosunki na ostateczne rozsądzenie do tegoż sądu Ziem. Szawel. odsyłając, przepisał onemu reguły, iżby po zmasowaniu ogólnego funduszu żałgo Burniewicza debitora, prawne jego kredytorom rekognicye uczynił i satysfakyą tymże kredytorom którzyby oney nie mieli, drogą inekwitacyi wskazał, co do prawa arędownego obżał. Szleijera, zaopiniował; i każdemu prawną dopełnił satysfakcyą, w razie zaś gdyby okazał się majątek żałgo Burniewicza niedostatecznym na dopełnienie satysfakcyi kredytorom przez inekwitacyą, w ówczas stosownie do prawa taxę funduszow jego zadeterminować nakazał, mocą którey Remissy Sądu Głów. w Ziem. Szawelskim przez kredytorów i pretensorów, zaprowadzony został process, w którym r. 1821 septembra 4 dnia dylacyyny copiarum z spraw z kredytorami, a zaś z obżałnym Szleyerem pretensorem inkwizycyą kalkulacyą weryfikacyą naznaczający nastał dekret, z zastrzeżeniem, iżby wszyscy kredytorowie, i wszelkiego tytułu pretensorowie, za pozwami na kadencyą następną octobrową wyniesionemi, i z dowodami wszystkiemi do jednoczasowey rozprawy i odkrycia massy długu istotnego żałgo Burniewicza stawali i dopominków swoich realność udowodnili, do jakowey rozprawy jednoczasowey żałujący Burniewicz wszystkich swoich kredytorów i pretensorów, aby w kadencyi następney oktobrowey 1821 r. w Sądzie Ziem. Szawel. stawali, pod utratą rzeczy; niniejszym edyktalnym pismem wzywa.

Roku 1821 septembra 24 dnia Woźny niżey podpisany zeznawam, iż kopią tego pozwu edyktalnego; osobom w onym pomienionym, przed Sąd Ziem. ptu Szawel., na roki następujące oktobrowe sądzić się mające za powództwo JW. Józefa Burniewicza b. v. Marszał. ptu Szawel. dla awizacyi do gazety Kur. Lit. podałem: Wincenty Kondratowicz Woźny Sądu Głów. Litewsko-wileńskiego.

Roku 1821 mca 24 dnia przed aktami Ziem. ptu Wileń. stawając osobiście woźny wyżey wyrażony takową rellacyą zeznał. Przyjąłem Ignacy Olszański Wileński Ziem. Regent.

R. 1821 mca 7bra 24 dnia takowy pozew może Redakcya umieścić do gazet Kur. Lit. Poświadczam. Prezydent Ziem. ptu Wileń. Michał Sawicki.

Szatkownice do najęcia.

2 W domu Towarzystwa dobroczynności znaydują się szatkownice do szatkowania kapusty znacznie pracę ułatwiające, mogą być te szatkownice naymowane do miasta za opłatą złotych dwuch od sztuki na porę.

Oświadczenie.

2. Oświadczenie imieniem JW. Barbary z Zawiszow 1mo Niezabitowskiey, in post Zabiełłowey Jenerałowey woysk polskich, tak przeciwko nadużytym czynnościom zeszłego plenipotenta Hipolita Wodzbuna, jako w odpowiedź na zarzuty w oświadczeniu W. Jana Pęczkowskiego Szambel. byłego dworu polsk. w gazecie pod N. 54 Kuryera Lit. w dacie 1821 roku apryla 8 dnia poczynione, i niemniey przeciwko nieprzyzwoitym postępkom W. Szambelana Wodzbuna sukcessora po zeyściu Hipolita Wodzbuna absolutnie domierzonym, w następney treści i o to: zeszły Hipolit Wodzbun, długoletniemi usługami trudniąc się w domu żałcey dellatorki przy powierzeniu różnych prawnych i ekonomicznych interessow, miał w jednymże czasie zaufane do pozyskania od różnych wierzycieli służące żałłcey dellat. obligi, karty, kontrakta, na gotowe kapitały, jako i tym podobne do interessow tranzakcye, należał do pobierania przychodzących z dóbr intrat, i do zawierania z różnemi umów, brał w znamienitych ilościach gotowe pieniądze na expensa procederowe, niezdając z onych rachunku, słowem miał złożoną w sobie ufność, jaka się użytym usługą plenipotentowania zaymującym się zwierzać zwykła, a jaka trwać tylko dopóty może, póki podstęp jawnie odkryty, nieda powodow do uchilenia występnego od zaufanego kredytu, poczém zwykle z czynnościow następuie ścisły rachunek; dopóki przeto zeszły Wodzbun w uprzednich latach nienadużywał zostawioney sobie ufności, niezawodził

w czynnościach swoich ugruntowanego kredytu, dopóty niewydalany od usług, zdawał się bydź wartym bezpośredniego zaufania; lecz gdy tenże zeszły Wozbun, poczuł się na wielowładności nieograniczonym i arbitralnym, zmienił przeto swóy charakter należny rzetelnym usługom, a układał projekta na zagarnienie cudzey własności, w jakim zamiarze, czy robił kontrakta na produkta lub drzewo towarne, czy naydrobnieysze w czym załatwiał rachunki, wszystko to czynił pod własnym imieniem nieodkrywając czynnościow swoich przed załłcą dellatorką, wreszcie z mnieyszych wykroczeń przechodząc stopniami aż do ostatecznego kressu, gdy w roku 1810 załłca była wzamiarze nabycia dóbr Hołowczyna, od obżał. Pęczkowskich i wysłała rzeczonego Wodzbuna dla obeyrzenia dóbr tychże, natenczas zeszły Wodzbun, donosząc swym listem własnoręcznym w dacie 1810 roku o zachodzącym w imieniu załcey dellatorki układzie, wyraził w onym potrzebę nadesłania 200,000 zł. pol., a uskutecznienie Wodzbunowi tego projektu, wspierać będą wydawane kwity zgromadzoney massy; profitując przeto Wodzbun z ufności sobie zostawioney, a może idąc za radą tego rodzaju plenipotentów, umieiących nieprzewidzianym krokiem przychodzić do odziedziczenia cudzych majątkow, zdeterminował się na własne imie podstępnie uczynić intercyzę i ukrywać oną przed wiadomością załcey dellatorki pod hasłem uzyskaney ufności, mimo jednakże tak zręcznie ukrywaną zdradę, gdy załłca dellat. w roku 1820 powzięła wiadomość o krokach zeszłego Wodzbuna iż na tak szkodliwy zdeterminował się postępek, natychmiast przez uczynione oświadczenie w tymże roku zniewarzając plenipotencyą zeszłemu Wodzbunowi wydaną i osobę jego nazawsze od obowiązkow usługi usunęła, ostrzegając przez gazetę wszystkich, aby z kimkolwiek z mocy plenipotencyi Wodzbuna zachodziły czynnoście, lub za obligami na imie załcey do pozyskiwania zeszłemu Wodzbunowi zwierzonemi, o należne summy do zdania jeneralnego rachunku nienastępowały z nikim pod ich nieważnością układy, ten krok prawami dozwolony dla zapobieżenia szkodliwym wypadkom nadspodziane zainteressował obżałgo Pęczkowskiego, który przez swoje oświadczenie w jednymże czasie i numerze z zeszłym Wodzbunem do gazet Kuryera Litewskiego w roku 1821 pod N. 54 podanym, tłumacząc się o nastałey intercyzie z zeszłym Wodzbunem o dobra Hołowczyn, czyni go aktorem nabycia i działań, i przechodząc uwagą warunki w intercyzie opisane, formuje na swą stronę dekret zawłaszczający summę przy intercyzie wziętą, skutkiem jakby dawności ziemskiey. Niechże przeto obżałłowany Pęczkowski raczy wiedzieć że nie masz prawa na ręczne kapitały dawności ziemskiey; Niech wie że czynność plenipotentow szkodliwych prawami obostrzona, za dowodem pewnym zdrady zwraca nadwiedzioną właścicielowi szkodę, niech wie nakoniec że szkodliwych na swą stronę w intercyzie warunkow załcn dallat. własnoręcznym podpisem akceptacyi niezrobiła, i niech wie że w roku 1810 przy stanowieniu umowy o nabycie Hołowczyna niemiał Wodzbun do traktowania ua imie własne od załcey sobie wydaney plenipotencyi, a tak czynność Wodzbuna pod jego imieniem zawartey o Hołowczyn intercyzy okaże się nadużytą, i podstępną, a dana summa 200,000 zł. na ten cel Wodzbunowi, niepotrzebuje stempla dowodzącego własności, lecz rewersa, kwity, i list Wodzbuna staną się dostatecznemi w obliczu prawa dowodami i obżałgo Pęczkowskiego, pokonać na mylnych zarzutach zdołają, ani nakoniec może obżał. Pęczkowski usposobionym argumentem, iż zeszły Wodzbun za swóy występek w czasie niezaskarżony unikczemniać należności załcey dellat., gdyż żadna skarga niewprzód następować może aż za odkryciem występku, ten samy argument jest za stroną żałł. dellat., gdy odkrycie uczynioney zdrady ogłoszone przy gazetach publicznym oświadczeniem zradzało nową postać rzeczy, i bez dawności ziemskiey odkrywało w swoim czasie potrzebę zebrania rachunku z czynnościów plenipotenta, a przeto ile na stronę obżałłnego Pęczkowskiego dają się niby nadciągać do wykrętnych działań pretexta dawności ziemskiey, tyle na stronę żałł. dellat., otwarte i ostateczne prawa za pokonaniem zdrady niezwłoczney sprawiedliwości nadadzą środek, jaki w swoim mieyscu i czasie przedsięwziętym zostanie, i chociaż zdarzyło nieszczęście, iż Wodzbun wkrótce po usunieniu od obowiązkow niezdawszy rachunku z czynnościow życie ukończył, a sukcessor jego niesłuchając głosu prawa, różne sprzęty, gotowe pieniądze, w folwarku żał. dellatorki Olsie nazwawszy własnością zeszłego, bez świadkow, bez pośrednictwa Sądu Niższego Ziem. wszystko co było do zeszłego zawiadywania zwierzonym, jako to karty, kontraktą, obligi, między któremi oblig samegoż sukcessora na 1000 czer. zł. znaydował się, a którego opłaconym już pomienia, gotowe pieniądze, rewersa, regestra bircze, rachunki, dokumenta, kwity tak rekrutowe, jako podatkowe, słowem wszystko co do rąk plenipotenta mogło bydź zwierzonym, na rejestr przy świadkach niespisawszy i takowy akt urzędowie nie sporządziwszy, jak naucza prawo, tego wszystkiego obżał. sukcessor niespełniwszy arbitralnie do majątku załcey pod jey niebytność wpadłszy, nie tylko tranzakta w górze wymienione, i do żał. del. należne ale nadto różne żywioły i tym podobne ruchomoście pod pozorem własności zeszłego do siebie zagarnął; krok taki bezprawny przynosząc znamienita szkodę przymusza załcą do powtorney awizacyi przy gazetach wszystkich, z któremiby zachodziły czynnoście zeszłego Wodzbuna ostrzedz, iżby z sukcessorem w żadne układy z głowy zeszłego pozostałe niewchodziły, a szczególnie obżał. Pęczkowski i dalsi których obligi, karty, lub kontraktą na imie załcey lub zeszłego Wodzbuna w ręku sukcessora nieprawnie zagarnione znaydują się i rownież gdy odpowiedź prawna o zabor tak znamienity w różnym rodzaju własnościow załcey jako i o różne nadużycia za zdrady zeszłego Wodzbuna plenipotenta wynikłe przez sukcessora nastąpować musi, a w objekcie odpowiedzi, gdy nad znaydujący się po zeszłym Wodzbunie dziedziczny majątek Jasien w gubernii mińskiey powiecie bobruyskim położony żaden inny nie pozostał fundusz i ten tylko szczególny na wynikłe szkody ku indemnizacyi uważać się musi, przeto nim proceder z sukcessorem mający się przedsięwziąć nieukończy sporu, ażeby podobnież o nabycie tegoż majątku lub aręndowania w nim znaydujących się lasów, jako w frymark, obligow i kart, nikt niewchodził, z sukcessorem zeszłego Wodzbuna ze względu iż uprzednio zdradliwie zagarniony fundusz załcey del. o tenże majątek opiera i ażeby na hipotekę tegoż majątku nie czyniono ręcznych kredytow, które po nastałym oświadczeniu biorąc swe termina, utracać będą hipotyczną solenność przez ninieysze oświadczenie wszystkich się ostrzega. Datt 1821 augusta 26 dnia.

Takowe oświadczenie podpisuję Barbara z Zawiszow Zabiełowa J. L.

Roku 1821 mca augusta 27 dnia przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY Mości ziemskiemi Ptu słonimskiego, stawając obecnie WJPan Józef Szalewicz Regeut Graniczny Ptu Słonim. to oświadczenie do akt podał. Przyjąłem i że jest zgodno w aktach pod N. 280 świadczę Ignacy Nielubowicz Ziem. Słonim. Regent.

Roku 1821 7bra 16 dnia. Takowe oświadczenie Redakcya Gazety Kuryera Litewskiego przyjąć może dla ogłoszenia Sędzia Ziemski Słonimski Stanisław Jundził.

Dyrekcya jeneralna stad i stacyy stadnych Królestwa Polskiego.

3. Podaje do wiadomości publiczney iż na dostawę furażów, paszy, tudzież drzewa opałowego i światła dla stad Króleskich koni w Janowie w Województwie Podlaskim Obwodzie Bialskim umieszczonych, odbywać się tamże będzie przed inspektorem stad w assystencyi kommissarza obwodu Bialskiego w dwóch terminach dnia 3 i 15 października r. b. licytacya in minus, jako to:

Na miarę nową krajową.

Jęczmienia - - - - -	korcy	7 garcy	6.
Owsa - - - - - - -	—	3.601 garcy	18.

Na wagę cetnar a funtow 100.

Siana - - - - - -	Cetn.	10.747	funt. 50.
Słomy jarey na paszę- - - -		1,946.	
Ditto słomy kulowey na sieczkę		1,050.	
Dito mierzwy na podściał - -		5,900.	
Drzewa opałowego sążni kubicznych - - - - - - - -		100.	
Swic łojowych - - -	funtow	300.	
Oleju - - - - - -	garcy	150.	
Bawełny na knoty - -	funtow	8.	

Warunki głównieysze pod jakiemi zamierzona licytacya otwartą zostanie są:

1 Odbywać się będzie licytacya na roczne opatrzenie pomienionego stada, zaczynając od dnia 1 listopada roku b. która jak tylko zatwierdzoną zostanie, podeymujący się w dniu 25 października roku b. dostawę rozpocząć jest obowiązanym, tak aby z dniem 1 listopada roku b. furaż pasza na dwómiesięczną potrzebę do magazynu stajennego w Janowie dostarczonemi zostały, podział dalszey dostawy w ciągu roku co do terminow i ilości inspektor stada w czasie licytacyi oznaymi.

2 Cena fiskalna od którey licytacya na mniey (in minus) rozpoczęta bydź ma ustanawia się następnie.

Za korzec jęczmienia - - -	zł.	pol.	8
— — — owsa - - - - -	—	6	gr. 15.
Siana cetnar - - - - - -	—	2	gr. 20.
Słomy jarey na paszę cetnar -	—	2	—
Ditto kulowey na sieczkę cetnar	—	2	—
Ditto mierzwy na posłanie cetnar	—	1	gr. 10.
Drzewa opałowego sążeń kubiczny	—	36	—
Swić funt jeden - - - - - -	—	1	gr. 5.
Oleju garniec jeden - - - -	—	7	—
Bawełny funt jeden - - - -	—	4	—

3 Dostawa furażu dziać się ma w gatunkach dobrych, czystych i zdrowych wedle prób przez inspektora przy licytacyi wskazanych, i następnie po zalicytowaniu przez obydwie strony na wzajem opieczętowanych, a to za kwitami wydziału stadnego w Janowie, które podpisami inspektora łącznie z kontrollerem pieczęcią urzędową opatrzone bydź mają.

4 Wypłata należytości niszczoną będzie po uskutecznioney dostawie furażow paszy na raty przy kontrakcie podzielić się mającey, za podaniem do dyrekcyi jeneralney stad w Warszawie likwidacyi kwitami szczegółowemi wydziału stadnego udowodnioney.

5 Stawający do licytacyi złożyć winien radzie dziesięć procentowe w gotowiznie lub dokumentach hypotecznych, które po ukończoney licytacyi, na tychmiast zwrócone będą, oprócz tego co się przy licytacyi utrzyma vadium to przy zawarciu kontraktu na kaucyą wymierzone będzie, która czwartą część ogólney należności wynosić powinna.

6. Chociaż na pomienione produkta co do gatunku każdego respective licytacya odbywać się będzie, jednakże gdy kto całey dostawy wszystkich dostarczeń podjąć się zechce; korzystnieysze poda warunki, takowy przy entrepryzie utrzymany zostanie.

7 Protokół licytacyi zaraz po podpisaniu staje się dla licytanta obowiązującym. dla rządu zaś dopiero po nastąpioney przez dyrekcyą jeneralną stad króleskich approbacie; po czém kontrakt formalny przez strony obydwie zawarty zostanie.

8 Koszta papieru stęplowego do kontraktu, tudzież ogłoszenia i portoryi od przesyłających się pieniędzy; należéć będą do entreprenera.

9 Według powyższych punktów mający chęć licytowania zechce się w powyżey oznaczoném mieyscu i terminach stawić, do czego wzywa się także, ochotników z Państwa Rossyyskiego, którym wszelkie trudności w przeprawieniu furażów nay bliższą drogą z za rzeki Buga z strony wydziału stadnego ułatwiane zostaną, o czém rówuie jak i o innych szczegółowych warunkach interessanci dokładnieyszą wiadomość i informacyą w biórze inspektora stad w Janowie przed licytacyą zasiągnąć mogą. W Warszawie dnia 20 września 1821 roku koniuszy dworu J. C. K. Mości prezydujący (podpisano) Henryk Zabiełło. Sekretarz jeneralny (podpisano) Szelewski.

Za zgodność z oryginałem poświadcza inspektor stad kawaler Jan Kitze.

Sądy Exdywizorskie.

3. *Od Sądu Ratusza Telszewskiego, w poparcey sprawie przez Ichmość Panow Marcina Gintyłły, Józefa Rubażewicza, Klary Gorskiey, Judyty Woytkiewiczówny, z Starozakonnemi Srolem Jankielowiczem Epelmanem obywatelem Telszewskim julii 21 dnia 1821 roku dekretem ogłoszono, i komportacyą między stawającemi i niestawającemi stronami na dzień 21 augusta zadeterminowano, poczym dla wiadomości wszystkich kredytorów, że oczewiście będzie sądzona Exdywizya na wszelkim mieniu tychże Srolow dnia 3 oktobra teraźnieyszego roku, ogłasza się, żeby każdy stosunek mający do Star. Srola Apelmana przybył na dzień 3 8bra teraźnieyszego roku do miasta Telsz z pewnemi dowodami. Roku 1821 7bra 13 dnia.*

Prezyduiący Burmistrz A. Mackiewicz. Regent Mateusz Pietkiewicz.

Wezwanie.

3 *Niżey podpisany zawiadamia wszystkich swoich pretensorow iż ma pewnego kontrahenta na kupno majątku Janpola w powiecie Wilkomierskim położonego ewikcyi uległego; zatém aby wszyscy wierzyciele na dzień 25 8bra roku idącego do tegoż majątku Janpola przybydź raczyli, gdzie każdy w proporcyą pomienionego majątku bez dalszych kolei prawnych zupełną satysfakcyą w gotowiznie odbierze. Gdyby więc takowa uwizacya do wiadomości wszystkich szanownych wierzycieli doszła, przeto oną do gazet Kuryera Litewskiego podaję. Dat roku 1821 miesiąca 7bra 15 dnia. Ignacy Radzimiński Frąckiewicz.*

Roku 1821 7bra 20 d. wolno do gazet Kuryera Litewskiego umieścić.

Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

Wyjeżdża za granicę.

3 *Do Austryi Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Jankiel Szmuyłowicz Frauszteter na miesięcy jedynaście.*
